

*Dr Piotr Zamelski
Politechnika Opolska*

A. Francuz
*Bohater Ukrainy, Wybitny prawnik Ukrainy,
doktor nauk prawnych, profesor
kierownik katedry publiczno-prawnych dyscyplin,
Uniwersytet ekonomii i prawa "KROK"*

Міędzy wartością і нормою. Розważання інспіроване педагогікою права

Opracowanie dotyka fundamentalnego problemu teorii i filozofii prawa, jakim jest relacja pomiędzy normą i wartością. Oba pojęcia wyznaczają kierunki jednostkowych zachowań i rozwoju społeczeństw, przy czym ważnym nośnikiem aksjologii i wynikających z niej standardów normatywnych jest prawo stanowione. Prawodawca może na różne sposoby oddziaływać na świadomość społeczeństwa, niekoniecznie przyczyniając się do integralnego rozwoju jego członków. Tak rozumiany rozwój musi odpowiadać wymogom ludzkiej natury, która stanowi wzorzec dla prawa naturalnego, a pierwszym warunkiem jej poszanowania jest uznanie indywidualnej wolności i odpowiedzialności osoby ludzkiej. W ten sposób rozwija się idea społecznego wychowania przez prawo, które stanowi przedmiot zainteresowania i dążeń pedagogiki prawa.

Słowa kluczowe: pedagogika prawa, aksjologia prawa, świadomość prawna, wychowanie.

Петро Замельський
*доктор наук,
Опольський технологічний університет*
А.Й. Француз
*Герой України, заслужений юрист України,
доктор юридичних наук, професор,
завідуючий кафедрою державно-правових дисциплін,
Університет економіки та права «КРОК»*

Між нормою і цінністю. Роздуми, натхнені педагогікою права

Дослідження стосується фундаментальної проблеми теорії та філософії права, яка полягає у співвідношенні норми та цінності. Обидві концепції визначають напрямки індивідуальної поведінки та розвитку суспільства, з відповідним законом аксіології та нормативними нормами, що впливають з цього, що є законом. Законодавець може різним чином впливати на свідомість суспільства, що не обов'язково сприяє інтегральному розвитку її членів. Такий розвиток повинен відповідати вимогам людської природи, що є нормою природного права, і першою умовою його дотримання є визнання особистої свободи і відповідальності людської особистості. Таким чином, розвивається ідея соціального виховання за законом, що є предметом зацікавленості та прагнення до педагогіки права.

Ключові слова: педагогіка права, правова аксіологія, правова свідомість, освіта.

*Петр Замельський
доктор наук,*

Опольский технологический университет

А.И. Француз

*Герой Украины, заслуженный юрист Украины,
доктор юридических наук, профессор,*

*заведующий кафедрой государственно-правовых дисциплин,
Университет экономики и права «КРОК»*

Между правилом и ценностью. Размышления, вдохновленные педагогикой права

Исследование касается фундаментальной проблемы теории и философии права, которая заключается в соотношении нормы и ценности. Обе концепции определяют направления индивидуального поведения и развития общества в соответствии с законом аксиологии и нормативными нормами, вытекающими из того, что есть закон. Законодатель может различным образом влиять на сознание общества, которое не обязательно способствует интегральному развитию его членов. Такое развитие должно соответствовать требованиям человеческой природы, что является нормой естественного права, и первым условием его соблюдения является признание личной свободы и ответственности человеческой личности. Таким образом развивается идея социального воспитания по закону, что является предметом заинтересованности и стремления в педагогике права.

Ключевые слова: педагогика права, правовая аксиология, правовое сознание, образование.

Peter Zamelsky

Doctor of Law,

Opole University of Technology

A. Frantsuz

Hero of Ukraine, Honored Lawyer of Ukraine,

Doctor of Law, Professor,

Head of the Department of State and Legal Disciplines,

“KROK” University

Between the Rule and the Value. Reflections Inspired by the Pedagogy of Law

This study deals with the fundamental issue of the theory and philosophy of the law, specifically the relationship between standards and values. As both concepts guide the behaviour of an individual and the development of society, with statutory law as an important medium of axiology and the normative standards. Lawmakers can influence public awareness in various ways, which are not necessarily conducive to the integral development of the members of society, as such a development should be compatible with human nature, which sets the natural law standards. The prime condition for respecting human nature is the recognition of the freedom and the responsibility of the individual. In such circumstances, the concept of the legal education of society, which constitutes the sphere of the interests and aspirations of law education, can be developed.

Key words: pedagogy of law, axiology of law, legal awareness, education.

1. Wprowadzenie

Przedmiotem rozważań jest charakterystyka relacji pomiędzy węzłowymi pojęciami stosunków społecznych i prawnych, jakimi są wartości i normy. Obie kategorie spotykają się i przenikają na gruncie różnych dyscyplin humanistycznych i społecznych (w szczególności filozofii i socjologii), prawoznawstwo zaś dotyka problemu ich funkcjonowania jako systemów tworzonych przez zorganizowane społeczności ludzkie (przede wszystkim państwa) poczynając od pierwszego etapu, w którym ma miejsce diagnoza poprzedzająca konceptualizację wartości i projektowanie służebnych wobec nich norm. Opracowanie dotyka fundamentów prawoznawstwa, dlatego ma charakter głosu w dyskusji, który nie zakłada kompleksowego przedstawienia pełnej złożoności omawianego zagadnienia.

W ramach rozważań odniesiono się kolejno do zagadnień aksjologii w służbie rozwoju, stosunku aksjologii prawa do moralności prawa oraz wychowawczego oddziaływania prawa. Rozważania zostały oparte na założeniach rozwijającej się subdyscypliny teorii i filozofii prawa, jaką jest pedagogika prawa. Podstawowym założeniem pedagogiki prawa jest przeświadczenie o zdolności prawa do wychowawczego oddziaływania poprzez przekazywanie wartości w procesie komunikacji i utrwalanie postaw wyrażających owe wartości. Wyzwaniem dla pedagogiki prawa jest z kolei poszukiwanie sposobów zapewnienia należytej jakości aksjologicznej i technicznej prawa, które powinno promować wartości uniwersalne służąc integralnemu rozwojowi osób i wspólnot ludzkich. Konceptualizację i rozwijanie pedagogiki prawa rozpoczął S. L. Stadniczeńko latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia¹, zaś w roku 2016 ukazało się opracowanie kompleksowo ujmujące jej fundamentalne założenia i cele².

¹ S. L. Stadniczeńko, *Zarys pedagogiki prawa*, Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1995; S. L. Stadniczeńko, *Zarys pedagogiki prawa. Wybrane zagadnienia prawne dla pedagogów*, Wydanie II roz., Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1997.

² S. L. Stadniczeńko, P. Zamelski, *Pedagogika Prawa. Vademecum! Pójdź ze mną!*, Warszawa 2016.

2. Aksjologia prawa w służbie rozwoju

Życie społeczne jest nieodłączną częścią ludzkiej natury, zaś jego przejaw w postaci państw determinuje istnienie prawa pozytywnego stanowiącego niezbędną emanację każdej władzy. Podobnie jednak, jak poszczególne ludzie są w naturalny sposób uwarunkowani prawami fizyki, przyrody i moralności, tak również społeczności ludzkie nie są w stanie na dłuższą metę opierać się wyłącznie na prawie stanowionym. Prawo stanowione jest wszakże prawem antropogennym, dlatego może skupia niczym soczewka wszelkie wątki ludzkiego charakteru – od najbardziej szlachetnych po najniższe. Rozpoczęte z końcem XIX w. doświadczenie pozytywizmu prawniczego dowodzi, że aprioryczne przyznanie prawodawcy atrybutu racjonalności (G. Jellinek, J. Austin) nie znajduje uzasadnienia w realnym życiu – wówczas wszelka aktywność społeczna zmierzająca do zmiany prawa traci rację bytu jako działalność potencjalnie nieracjonalna, co z kolei otwiera przestrzeń dla rozwijania idei totalitarnych. Świadomy tych zagrożeń H.L.A. Hart głosił postulat zagwarantowania w prawie stanowionym tzw. minimum prawa natury, jednak słabością jego koncepcji jest nieuchronna konieczność poszukiwania kompromisu w sferze obiektywnych wartości, które z istoty swojej nie podlegają negocjowaniu³. Również niewątpliwie zasłużony dla myśli prawno-naturalnej G. Radbruch postulował eliminowanie z systemu prawnego jedynie aktów rażąco sprzecznych z wartościami sprawiedliwości i równości⁴. Celem formuły Radbrucha było wszakże podważenie legalności działań funkcjonariuszy nazistowskich, którzy przywoływali pozytywistyczny argument o zgodności tychże działań z ówczesnym prawem niemieckim, oraz dostarczenie środków intelektualnych potrzebnych do obrony przed podobną

³ Por. W. Lang, *Prawa podmiotowe i prawa człowieka* [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza*, pod red. J. Białocerkiewicz, M. Balcerzaka i A. Czeczko-Durlak, Toruń 2004, s. 229.

⁴ G. Radbruch, *Pięć minut filozofii prawa*, w: tegoż, *Filozofia prawa*, tłum. E. Nowak, Warszawa 2009, ss. 241-243, 249-250.

instrumentalizacją prawa w przyszłości. Jednakże w szerszym ujęciu uznanie formuły Radbrucha za ostateczne rozwiązanie problemu relacji prawa stanowionego i moralności może prowadzić do relatywizacji wartości, i tak rozmaicie interpretowanych i reinterpretowanych w warunkach ponowoczesnego pluralizmu. Najmniejszy kompromis w sferze moralności otwiera drogę do kolejnych derogacji, dlatego jedynie pełna zgodność norm prawnych (generalnych i indywidualnych) z ponadpozytywnymi prawami rządzącymi życiem ludzi i społeczeństw może być określona mianem racjonalności prawa. Inna sprawa, czy kiedykolwiek zaistniał system prawny spełniający ten wymóg, i czy w jakimkolwiek społeczeństwie uzyskałby konieczną legitymizację.

Postulowanie zgodności norm prawnych z jakimkolwiek innymi normami wymaga jasnego zdefiniowania tych ostatnich, w przeciwnym wypadku pojawia się miejsce na relatywizm i samowolę aksjologiczną. „Dramat relatywizmu polega na tym, że możliwość jego oddziaływania na obiektywną rzeczywistość ogranicza się do jej zaklinalnia, co paradoksalnie odbywa się w atmosferze pewnego siebie scjentyzmu”⁵. Każda norma jest bytem wtórnym wobec wartości, które uzasadniają jej ustanowienie i trwanie. Wartości, które leżą u podstaw norm moralnych, należy określić jako fundamentalne, podstawowe lub uniwersalne. W. Łączkowski wskazuje na obiektywny charakter wartości uniwersalnych opisując je jako wartości, które nikomu nie wyrządzają szkody, nie stanowią zagrożenia ani źródła lęku⁶. W ujęciu pozytywnym są to zatem wartości sprzyjające integralnemu rozwojowi społeczeństwa i jego członków, który „wyraża się w równomiernym aktuali-

zowaniu wszystkich potencjalności człowieka, przy uwzględnieniu jego sytuacji życiowej i braku sprzeczności między poszczególnymi potrzebami”⁷. Pierwotnym wzorcem dla owych wartości jest natura ludzka, dlatego normy służące ich ochronie określa się mianem prawa naturalnego. Należy wyjaśnić, że pedagogika prawa przyjmuje dynamiczną koncepcję prawa naturalnego o nieziennej treści, która odnosi się do okoliczności historycznych i społecznych w procesach kognitywnych i eksplanacyjnych, lecz w kwestiach walidacyjnych uważa je za ambiwalentne. Współcześnie, w obliczu kryzysu kultury, poznawanie i jednoznaczne definiowanie uniwersalnych wartości i wypływających z nich norm jawi się jako konieczność mająca na celu przetrwanie całych społeczeństw – znacznie większym problemem od zwykłego odrzucenia wartości jest bowiem swobodne przypisywanie im nowych treści prowadzące do całkowitego zachwiania naturalnego porządku.

Odrzucenie wartości czyni normy niepotrzebnymi, z kolei redefinicja wartości prowadzi do ustanowienia nowych norm, zazwyczaj sprzecznych z prawami determinującymi życie osobowe i wspólnotowe. Niezgodność norm moralnych z normami prawnymi powoduje chaos oraz rozbitcie społeczne i wewnętrzne⁸. W efekcie rozwój osobowy i społeczny, który powinien opierać się na integracji rozmaitych potencjalności i zdolności natury ludzkiej, zostaje poddany dezintegracji i obrócony przeciwko człowiekowi. Słusznie pisał E. Mounier, iż relatywizm „doprowadzony do granic swej własnej logiki, rozłożyłby wreszcie nawet samą historię”⁹. Skoro możliwe jest rozłożenie historii, podobnie rzecz ma się z prawami biologii, a może nawet fizyki.

⁵ P. Zamelski, *Ochrona prawa dziecka do życia – wybrane zagadnienia* [w:] *Propedeutyka praw człowieka. Prawa dziecka w rodzinie i oświacie*, pod red. S. L. Stadniczeńko, Opole 2012, s. 81.

⁶ W. Łączkowski, *Podstawy aksjologiczne prawa w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Kultura i prawo Materiały I Międzynarodowej Konferencji na temat „Podstawy jedności europejskiej”*, Lublin, 23-25 września 1998, pod red. J. Krukowskiego i O. Theisena, Lublin 1999, s. 318.

⁷ P. Zamelski, *Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego*, Lublin 2014, s. 46.

⁸ S. L. Stadniczeńko, *Urzeczywistnianie prawa w zatrudnianiu młodocianych w okresie transformacji*, Opole 2000, s. 74-75.

⁹ E. Mounier, *Chrześcijaństwo i pojęcie postępu*, tłum. A. Bukowski, K. Dembińska, E. Krasnowolska, Warszawa 1968, s. 85.

3. Stosunek aksjologii prawa do moralności prawa

Jak zauważono, normy są kategorią wtórną i służebną wobec wartości, dla ochrony których zostały ustanowione. Prawo jest jednak zjawiskiem dynamicznym, które funkcjonuje w złożonych ludzkich sytuacjach, dlatego w każdym systemie prawnym można wyróżnić potrójną aksjologię. Jej pierwsza dymensja obejmuje wartości i postawy, które prawodawca zastaje w społeczeństwie (aksjologia socjologiczna). Oczywiście nawet demokratycznie wybrany prawodawca nie musi owych wartości i postaw podzielać, ani nawet tolerować. Kultura społeczeństwa jest jednak bazą dla systemu prawnego – w przeciwnym wypadku będzie on niestabilny lub przybierze cechy totalitaryzmu, czyli najbardziej prymitywnej metody zarządzania. Prawodawcy często dążą do rozmaitych przemian wynikających z realizowanych programów politycznych, jednakże sami wyrastają ze społeczeństwa i nie mogą go ignorować nie narażając się na zbiorowy sprzeciw. Druga postać aksjologii systemu prawnego wynika z celów prawodawcy, które wyznaczają *ratio legis* oraz szczegółową treść stanowionych norm prawnych (aksjologia legislacyjna), przy czym współczesne systemy prawne często okazują się w tej kwestii niespójne. Trudno zresztą o spójność, gdy kolejne składy większości parlamentarnej zmieniają prawo kierując się żądaniami lobbystów, nastrojami społecznymi (zmiennymi ze swojej natury) czy realizacją celów krótkoterminowych (zwykle ograniczonych do bieżącej kadencji). Wreszcie, trzecia dymensja aksjologii prawa to – posługując się terminologią funkcjonalistów – prawo w działaniu. Faktyczne działanie szczegółowych norm prawnych i całego systemu prawnego stanowi bowiem wypadkową aksjologii socjologicznej i aksjologii legislacyjnej, która odzwierciedla reakcję społeczeństwa o określonej mentalności i kulturze na obowiązujące unormowania prawne. Dotyczy to nie tylko adresatów prawa, ale także osób tworzących, stosujących i badających prawo, którzy również są członkami społeczeństwa oraz uczestnikami

jego kultury i mentalności. Trzeba dodać, że społeczna reakcja na prawo jest niejednorodna (choć zazwyczaj występują w niej nurty dominujące), niepowtarzalna (z uwagi na zmienność warunków miejsca i czasu), a co za tym idzie również trudna do jednoznacznego przewidzenia.

Badaniem postaw społeczeństwa wobec obowiązującego prawa zajmuje się socjologia prawa, zaś o możliwościach przewidywania lub kreowania tychże postaw na etapie projektowania prawa wypowiada się polityka prawa zainicjowana przez L. Petrażyckiego¹⁰. Obie subdyscypliny teorii i filozofii prawa, podobnie jak pedagogika prawa, prezentują realistyczno-systemowe spojrzenie na prawo, odrzucając pozytywistyczno-technicystyczny paradygmat o autonomii prawa w życiu społecznym. W oparciu o dotychczasowe rozważania wypada postawić pytanie, w jakim stopniu prawodawca powinien podporządkować tworzone unormowania do mentalności społeczeństwa (aksjologii socjologicznej), w jakim zaś może wprowadzać nowatorskie rozwiązania nie narażając się na osłabienie efektywności norma, a nawet na społeczny bunt. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że w mentalności każdego społeczeństwa i każdej osoby znajdujemy jakieś inklinacje sprzeczne z prawem naturalnym. Prawodawca jest w stanie wywoływać eskalację owych sprzeczności lub dążyć do ich złagodzenia, w praktyce jednak błędy i słabości indywidualne i systemowe uniemożliwiają całkowite i trwałe wyeliminowanie tychże inklinacji. Stąd prawodawca przyjmujący ambitne założenia w zakresie umacniania moralności społeczeństwa (a tylko taki prawodawca może być nazwany racjonalnym, nie sposób bowiem bez używania rozumu działać na rzecz poszukiwania i implementowania prawdy

¹⁰ „Istota zagadnień polityki prawa polega na uzasadnionym naukowo przewidywaniu następstw, jakich spodziewać się należy w razie wprowadzenia pewnych przepisów prawnych oraz na opracowaniu zasad, których wprowadzenie do systemu prawa obowiązującego [...] wywołałoby pewne pożądane skutki” (L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1959).

o ludzkiej naturze¹¹) powinien prowadzić swą działalność w sposób zrównoważony i systematyczny, sięgając do argumentacji przyczynowo-skutkowej zbudowanej na niepodważonej wiedzy i ugruntowanej tradycji jej rozumienia. Krótko mówiąc: powinien wychowywać. Wychowanie jest wszakże najskuteczniejszym środkiem oddziaływania na wolną i rozumną osobę zdolnym podnieść uznawaną przez nią aksjologię do wymogów moralności płynącej z prawa naturalnego. Warunkiem powodzenia tego procesu jest jednak uczciwa i konsekwentna postawa wychowującego.

4. Wychowawcze oddziaływanie prawa

Czy istnieje jakiś specjalny rodzaj norm prawnych oddziałujących wychowawczo lub przynajmniej szczególnie istotnych w tym względzie? Niemożność udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na tak postawiony problem wynika z braku precyzyjnej definicji wychowawczego oddziaływania. Można powiedzieć, że każda norma jest w jakiś sposób pedagogiczna (znow sięgając do terminologii L. Petrażyckiego), gdyż kształtuje określone nawyki i przekonania. Sam fakt oddziaływania wychowawczego, który jest immanentną cechą prawa pozytywnego, nie przesądza jednak o przyjętej aksjologii, a tym bardziej o skuteczności owego oddziaływania. Prawo może przecież utrwalać postawy sprzeczne z naturalnymi i moralnymi powinnościami człowieka nie tylko z powodu dopuszczenia do zachowań niemoralnych, ale także przez niespójność lub nieefektywność obowiązujących norm. Odpowiadając na postawiony problem należy zauważyć, że istnieją pewne normy kierunkowe, choćby nie wyrażone wprost, które określają dynamikę i charakter wychowania społeczeństwa przez prawo. Na ich znaczenie wskazał m.in. R. Dworkin, który wyróżnił w prawie stanowionym ogólne standardy, obejmujące moralno-aksjologiczne zasady prawa i teleologiczne wymogi polityki, oraz szczegółowe reguły prawne wy-

rażone w większości przepisów¹². W rzeczywistości prawdziwe wychowanie przez prawo odbywa się na poziomie prostych norm prawnych regulujących codzienne ludzkie sprawy. Ogólne zasady porządku prawnego, jak poszanowanie godności człowieka, praworządność czy sprawiedliwość społeczna, mają znaczenie przede wszystkim dla działalności organów stanowiących i stosujących prawo. Oczywiście ich rola wzrasta wraz z poziomem świadomości prawnej, jednak w sytuacji, gdy nie są one konkretyzowane w szczegółowych normach prawnych lub nie znajdują odzwierciedlenia w indywidualnych rozstrzygnięciach prawnych, przyczyniają się raczej do obniżenia wiarygodności państwa i prawa.

Starania na rzecz ochrony i upowszechniania wartości w życiu społecznym realizowane za pomocą instrumentów normatywnych muszą być prowadzone konsekwentnie pochynając od możliwie podstawowych problemów życia społecznego. Rozeznanie prawa naturalnego jest z różnych powodów niedoskonałe a płynąca zeń moralność napotyka na bariery subiektywne i kulturowe, dlatego ogólne nakazy moralnego postępowania i poszanowania wartości pozbawione szczegółowej egzemplifikacji bardzo często okazują się nieskuteczne. Dla przykładu, po wprowadzeniu w 1989 r. do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej¹³ Trybunał Konstytucyjny w kolejnych wyrokach wskazywał ją jako źródło wielu szczegółowych wolności i praw człowieka¹⁴, zapewne przekraczając

¹¹ M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 298. Autor odwołuje się do św. Tomasza z Akwinu.

¹² M. Sadowski, w: E. Kundera, M. Maciejewski (red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Wydanie 2, Warszawa 2006, s. 104; M. Dybowski, *Ronald Dworkin koncepcja zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Rok LXIII, 3 (2001), s. 106.

¹³ Art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. z 1989 r. Nr 75, poz. 444 z późn. zm.

¹⁴ D. Dudek, *Prawo konstytucyjne w zarysie. Wybór źródeł*, Lublin 2002, s. XXI. Orzecznictwo trybunalskie przyczyniło się do jurydyzacji w polskim systemie prawnym tak doniosłych praw,

wyobrażenia autorów przedmiotowej klauzuli. Jaki byłby zatem standard ochrony owych praw, gdyby nie *de facto* prawotwórcza rola sądu konstytucyjnego? Co za tym idzie, jakie byłoby realne znaczenie przedmiotowej zasady ustrojowej, gdyby nie została poddana wykładni operatywnej? W sferze aksjologii wnioskowanie dedukcyjne przeplata się z indukcyjnym, jednak społeczna świadomość wartości bywa oporna na ich dedukowanie z ogólniejszych zasad.

Fakt, iż największą skuteczność w zakresie oddziaływania wychowawczego wykazują normy prawne regulujące możliwie podstawowe obszary życia społecznego, koresponduje z zasadą pomocniczości. Zasada ta jawi się zresztą jako naturalna konsekwencja owej prawidłowości, gdyż prawo stanowione ma charakter pierwotny wobec określanych przezeń kompetencji organów władzy. W tej optyce wobec prawa stanowionego należy sformułować dwie dyrektywy. Po pierwsze, prawo nie powinno zajmować się sprawami, które nie przekraczają możliwości organizacyjnych i kulturowych społeczeństwa. W myśl zasady pomocniczości prawodawca winien traktować uregulowanie jakiegokolwiek dziedziny życia jako *ultima ratio* wprowadzane wobec nie budzącej wątpliwości potrzeby oraz potwierdzonej lub prognozowanej nieskuteczności innych środków oddziaływania (w szczególności edukacyjnych). W momencie, w którym prawodawca przejmuje kontrolę nad obszarami odznaczającymi się zdolnością samoregulacyjną społeczeństwa, pojawia się zjawisko nadregulacji. Nadmiar prawa deprecjonuje inne normy społeczne, zwykle nacechowane wielopokoleniową tradycją a przez to skuteczniejsze i trwalsze od prawa pozytywnego, w efekcie osłabiając moralną intuicję społeczeństwa. J. Habermas określił taką sytuację „kolonizowaniem spo-

jak prawo do sądu (orzeczenie z dnia 7 stycznia 1992 r., sygn. K 8/91, ZU 1992, poz. 5), prawo do godności (uchwała z dnia 17 marca 1993 r., sygn. akt W 16/92, OTK ZU 1993, poz. 16, Dz. U. z 1993 r. Nr 23, poz. 103), prawo do życia (orzeczenie z dnia 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96, ZU 1997, nr 2, poz. 19) czy prawo do poszanowania życia prywatnego (wyrok z dnia 24 czerwca 1997 r., sygn. K 21/96, ZU 1997, nr 2, poz. 23).

łeczeństwa przez prawo”¹⁵. Z tego względu przyznanie organom władzy publicznej nowych zadań, które w myśl zasady praworządności następuje w procesie legislacyjnym, musi zostać poprzedzone diagnozą stanu społeczeństwa i jego możliwości partycypacyjnych. W tym momencie ma miejsce chronologicznie pierwszy etap diagnozy prawnej, który można określić mianem prediagnozy (w odróżnieniu od kolejnych etapów, jakimi są ocena generalna skutków regulacji prawnej oraz oceny indywidualnych sytuacji dokonywane w procesie stosowania prawa)¹⁶.

Druga z dyrektyw odnosi się do konieczności zachowania ogólnego charakteru norm prawnych, który pozostawia należny margines swobody interpretacyjnej organom stosującym prawo oraz osobom zobowiązanym do jego przestrzegania. Jak zauważył A. Stelmachowski, zmienność stosunków społecznych obniża efektywność ustawy jako formy prawa¹⁷. Normy ogólne wykazują większy potencjał adaptacyjny, nie wymagają częstych zmian i pozwalają na uwzględnienie zmiennych sytuacji. Są lepszym nośnikiem treści wychowawczych, gdyż zmuszają adresatów do osobistej oceny swojego postępowania, a nie tylko do odtwarzania kazuistycznie ujętych zachowań. Redakcja normy prawnej jest trudnym wyzwaniem lingwistycznym i prakseologicznym, w którym technika prawodawcza jest tylko jednym z aspektów. Dodajmy, że sformułowanie normy ogólnej jest zdecydowanie trudniejsze, niż całego katalogu norm szczegółowych. Nie można pominąć znaczenia przejrzystości i jasności tekstu prawnego, które ulegają osłabieniu m.in. na skutek nadmiaru norm lub ich nadmiernej szczegółowości.

Omawiając zagadnienie wychowawczego oddziaływania prawa w państwie demokratycznym nie sposób pominąć problemu ustalania powszechnie obowiązującego katalogu

¹⁵ J. Habermas, *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, tłum. A. M. Kaniowski, Warszawa 2002.

¹⁶ Zob. szerzej: S. Ziemiński, *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa, 1973.

¹⁷ J. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Wydanie 1, Warszawa 1998, s. 307.

wartości, a co za tym idzie również podstawowych norm społecznych. Na gruncie prawa pozytywnego nie ma w tym względzie metody doskonałej – z jednej strony niedoskonałość moralna człowieka skutkuje obniżaniem standardów na rzecz wygody i dobrobytu oraz poszukiwaniem rozwiązań tymczasowych, z drugiej jednak istnieje pewien zbiorowy rozsądek, który nieraz ujawnił się w formie sprzeciwu wobec systemowej destrukcji. Niniejszy tekst jest tylko głosem w dyskusji i nie rości sobie prawa do forowania ostatecznych rozwiązań, jednakże mając na uwadze polskie doświadczenia transformacji ustrojowej nie wydaje się możliwe odgórne zadekretowanie katalogu wartości uznawanych przez całe społeczeństwo. Koniecznym czynnikiem obrony przed dominacją i manipulacją jest aktywność społeczna, która przejawia się w różnych formach demokracji partycypacyjnej, przy czym trwale formy partycypacji buduje się oddolnie. Przejawem takiej aktywności społecznej są np. obywatelskie inicjatywy ustawodawcze i referendalne, zbiorowe wyrażanie stanowisk, organizowanie edukacji i przekazu idei.

5. Podsumowanie

W rozważaniach dotknięto zagadnienia uniwersalnych wartości, ich zrozumienia i poszanowania, dla integralnego rozwoju osób i wspólnot. Największym zagrożeniem dla aksjologii jest dążenie do dominacji, które przybiera rozmaite formy dezintegrujące rozwój. Mogą one polegać w szczególności na dominacji militarnej odbierającej poczucie bezpieczeństwa, dominacji ekonomicznej generującej ubóstwo (często dziedziczne) oraz bardzo rozpowszechnionej w ubiegłym i obecnym stuleciu dominacji ideologicznej, która neguje tradycję kulturalną i polityczną całych narodów. Należy jednak pamiętać, że potrzeba hiperdominacji jest zjawiskiem patologicznym¹⁸, które stanowi dość częsty i ponury zarazem rys ludzkiej natury. W tym kontekście prawo pozytywne może służyć zarówno umacnianiu aksjologii poprzez implementowanie jej do norm prawnych, może również zostać poddane celom przeciwnym,

¹⁸ S. L. Stadniczeńko, *Urzczywistnianie prawa...*, s. 101.

prowadząc do zaburzenia integralnego rozwoju osób i wspólnot. Należy wszakże pamiętać, że prawo jest zjawiskiem społecznym, dziejącym się w ludzkiej psychice i przez ludzkie czyny, wobec czego jego realne oddziaływanie nieraz odbiega od założeń prawodawcy¹⁹.

Rozwój technologiczny leżący u źródeł globalizacji doprowadził do niespotykanych wcześniej rozmiarów dominacji ideologicznej i ekonomicznej prowadzonej już nie tylko przez państwa, ale także przez bliżej nieznanne międzynarodowe ośrodki lobbystyczne. Trzeba zatem wyraźnie podkreślić, że ideologizacja i dominacja są przeciwieństwem idei wychowania przez prawo, któremu stara się służyć pedagogika prawa, ignoruje bowiem wolność, rozumność i odpowiedzialność osoby ludzkiej będące podstawą wrodzonej jej natury. Wychowawczą misję prawa osłabia obecnie rozpowszechniona promocja pozornego antropocentryzmu, który w miejsce urzczywistniania praw i obowiązków na miarę ludzkiej godności przeciwstawia prawa komplementarnym obowiązkom postulując jurydyzację wszelkich subiektywnych roszczeń bez jakiegokolwiek refleksji nad ich konsekwencjami dla rozwoju osób i społeczeństw. Czy jednak ukształtowane w ten sposób społeczeństwo zachowa zdolność do obrony swojej tożsamości i stanu posiadania? Słusznie zauważył J. Maritain, że idee filozoficzne często ewoluują w kierunkach, jakich nie zakładali ich twórcy²⁰. Nie inaczej

¹⁹ Por. m.in. „(...) przed wojną sądy orzekały bez żadnego wahania eksmisje z mieszkań (jeżeli zachodziły warunki przewidziane przez prawo wówczas obowiązujące) bez obowiązku dostarczenia mieszkania zastępczego. Po wojnie, w ramach tych samych przepisów, sądy stosowały praktykę odmienną; z zasady odmawiano eksmitowania człowieka «na bruk»” (A. Stelmachowski, *Zarys...*, s. 314).

²⁰ „Chcąc odnaleźć w historii linię ewolucyjną jakiejś siły duchowej, należy uważać ją za siłę twórczą, mogącą powodować różnorodne formy stawania się, uwarunkowane jednocześnie własną wewnętrzną logiką (przyczynowość formalna), i właściwościami ludzkimi, od których jest ono zależne (przyczynowość materialna)” (J. Maritain, *Trzej reformatorzy. Luter, Kartezjusz, Rousseau*, tłum. ks. K. Michalski, Warszawa-Ząbki 2005, s. 136).

stało się ze spojrzeniem na relacje pojęciowe i treściowe wartości i norm pod wpływem heglowskiego idealizmu i marksowskiego

materializmu dialektycznego, które bez trudu zaadoptowały metody i założenia klasycznego pozytywizmu prawniczego.

Literatura

1. Białocerkiewicz J., Balcerzak M., Czeczko-Durlak A. (red.), *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Jasudowicza*, Toruń 2004.
2. Dudek D., *Prawo konstytucyjne w zarysie. Wybór źródeł*, Lublin 2002.
3. Dybowski M., *Ronalda Dworkina koncepcja zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Rok LXIII, 3 (2001).
4. Habermas J., *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, tłum. A. M. Kaniowski, Warszawa 2002.
5. Krukowski J., Theisen O. (red.), *Kultura i prawo Materiały I Międzynarodowej Konferencji na temat „Podstawy jedności europejskiej”*, Lublin, 23-25 września 1998, Lublin 1999.
6. Kundera E., Maciejewski M. (red.), *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych*, Wydanie 2, Warszawa 2006.
7. Maritain J., *Trzej reformatorzy. Luter, Kartezjusz, Rousseau*, tłum. ks. K. Michalski, Warszawa-Ząbki 2005.
8. Mounier E., *Chrześcijaństwo i pojęcie postępu*, tłum. A. Bukowski, K. Dembińska, E. Krasnowska, Warszawa 1968.
9. Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1959.
10. Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999.
11. Radbruch G., *Filozofia prawa*, tłum. E. Nowak, Warszawa 2009.
12. Stadniczeńko S.L., *Propedeutyka praw człowieka. Prawa dziecka w rodzinie i oświacie*, Opole 2012.
13. Stadniczeńko S.L., *Urzeczywistnianie prawa w zatrudnianiu młodocianych w okresie transformacji*, Opole 2000.
14. Stelmachowski J., *Zarys teorii prawa cywilnego*, Wydanie 1, Warszawa 1998.
15. Zamelski P., *Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego*, Lublin 2014.
16. Ziemiński S., *Problemy dobrej diagnozy*, Warszawa 1973.

Akty prawne i orzecznictwo

1. Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. z 1989 r. Nr 75, poz. 444 z późn. zm.
2. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. K 26/96, ZU 1997, nr 2, poz. 19).
3. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 1992 r., sygn. K 8/91, ZU 1992, poz. 5.
4. Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 marca 1993 r., sygn. akt W 16/92, OTK ZU 1993, poz. 16, Dz. U. z 1993 r. Nr 23, poz. 103.
5. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1997 r., sygn. K 21/96, ZU 1997, nr 2, poz. 23.